

Violetta Wróblewska

viola@umk.pl

<https://orcid.org/0000-0002-5776-8382>

Instytut Nauk o Kulturze

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Ludowa bajka konkursowa – nowa forma folkloru?

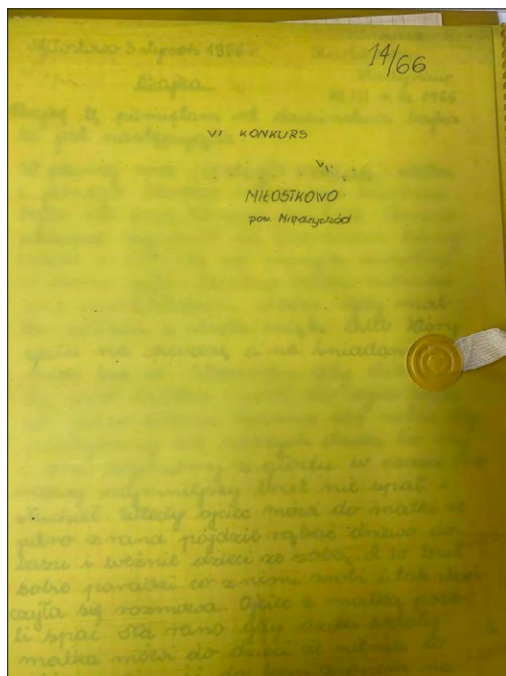
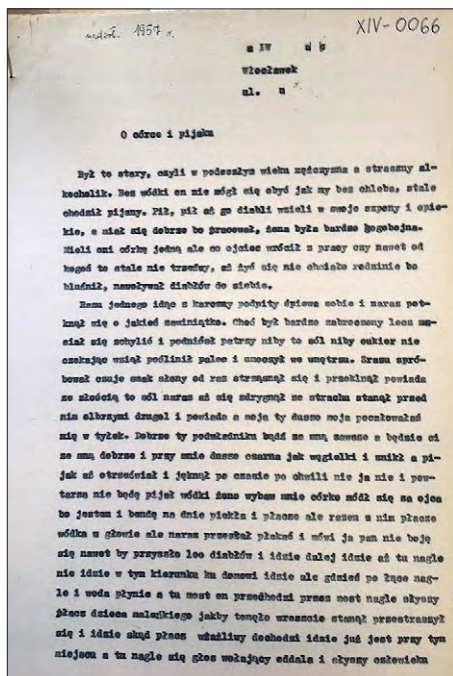
A competition folk tale – a new form of folklore?

W połowie XX w. instytucje i towarzystwa zajmujące się ludoznawczą problematyką regularnie zaczęły ogłaszać ogólnopolskie oraz regionalne konkursy, których zasadniczym celem było zebranie tradycyjnego materiału folklorystycznego. Tego rodzaju interesująca inicjatywa zrodziła się z obserwowanych przez badaczy chłopskiej kultury stopniowych zmian, jakie zachodziły w jej obrębie pod wpływem dynamicznych przemian cywilizacyjnych. Do zauważalnych tendencji należał zanik dawnej obrzędowości, wierzeniowości, jak też sztuki opowiadania, co wynikało z przekształceń kulturowych i społecznych obserwowanych w Polsce po II wojnie światowej (m.in. migracja ludności ze wsi do miast, powszechna edukacja, wzrastająca popularność mediów – prasy, radia). Ponieważ nie dało się na bieżąco wszystkich zmieniających się zjawisk rejestrować w terenie, ogłaszano otwarte konkursy, które miały przyczynić się chociaż w części do zachowania odchodzącego w niepamięć niematerialnego dziedzictwa kulturowego wsi, w tym dawnych przekazów ludowych (zob. <https://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/dziedzictwo-niematerialne/>).

Jak głosi treść jednej z zachowanych toruńskich ulotek konkursowych z lat 50. XX w.: „(...) gromadzenie tego rodzaju materiałów jest szczególnie pilne, gdyż giną one bezpowrotnie wraz ze śmiercią ludzi starych, a są one bardzo cenne, gdyż ilustrują naszą przeszłość, kształtowanie się myśli ludzkiej, pogląd na świat i życie, uzdolnienia artystyczne itp.” (Łopatyńska 2006: 205). Społeczny odzew na publiczne apele,

ogłaszane w prasie i radiu, okazał się bardzo duży, ale trudno jednoznacznie stwierdzić, czy wynikał z troski o zachowanie tradycji przodków, chociaż nie można i takiej pozytywnej motywacji wykluczyć, czy raczej był efektem oferowanej nagrody (finansowej bądź rzeczowej). Nadsyłało różnorodne materiały, niekiedy zestawy prac wraz z rysunkami i kronikami danych miejscowości, ale w powyższym kontekście rodzi się pytanie, na które spróbuję w niniejszym artykule odpowiedzieć, czy zgromadzone za sprawą konkursów opowieści rzeczywiście wykazują jakiś związek z tradycyjnymi narracjami ludowymi, czy też raczej stanowią nową formę folkloru, powstałą na potrzeby instytucjonalnej inicjatywy. Ponieważ nie sposób opisać wszystkich pozyskanych przekazów, podstawę moich badań stanowią jedynie wybrane bajki w jej głównych odmianach gatunkowych (magiczna, zwierzęca, nowelistyczna, komiczna, podanie i legenda), tak jak definiowała przywołane formy Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska w słownikowym haśle *Bajka ludowa* (Niebrzegowska-Bartmińska 2018: 54–70). Z kolei termin „folklor” traktuję – zgodnie z propozycją Piotra Kowalskiego, odwołującego się do ustaleń Doroty Simonides i Józefa Burszty (Kowalski 1990: 12–14) – jako zbiór tekstów kulturowych o określonej poetyce, ale też powiązanych z codziennością ich użytkowników i zaspokajających potrzeby poznawania świata oraz bycia w świecie (Kowalski 1990: 14–18). Ważnym dopełnieniem przywołanej definicji mogą być sprostżenia Jerzego Bartmińskiego, który do prymarnych cech dawnych chłopskich przekazów zaliczył oprócz ustności i związanych z nią pochodnych, typu gest, mimika, dźwięk, także estetyzm i kolektywność, co znacznie dookreśla sytuację ich prezentacji, tj. konieczność istnienia zarówno żywego, bezpośredniego nadawcy, jak i odbiorcy (Bartmiński 1990: 10–11). Co jednak najważniejsze, „utwory folkloru, wyrastające z elementarnych sytuacji egzystencjalnych człowieka, poddają równocześnie społeczne sprawdzone wzorce ich przeżywania” (Bartmiński 1990: 10).

Wykorzystane w pracy źródła zostały nadesłane na ludoznawcze konkursy ogłaszane w latach 1955–1966 przez Muzeum Etnograficzne im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze – Oddział toruński oraz Polskie Radio w Bydgoszczy. Adresatami sześciu konkursowych edycji byli mieszkańcy dawnego województwa bydgoskiego, obejmującego ziemię chełmińską, dobrzyńską, Kujawy, Pałuki, Krajnę, Bory Tucholskie, Kociewie oraz Kaszuby. W skład jury wchodził przedstawiciel miejscowego muzeum, radia, Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, a przewodniczyła zespołowi prof. Maria Znamierowska-Prüfferowa. Łącznie zgłosiło się 198 uczestników i pozyskano ponad 6500 różnego typu przekazów, w tym ok. 350 bajek. Autorów nagradzano kwotami od 200 do 2600 zł, a także książkami (Wróblewska 2022a: 22–28). W każdym konkursie zazwyczaj wyłaniano trójkę zwycięzców, niejednokrotnie przyznając miejsca *ex aequo* zarówno instytucjom, towarzystwom, jak i osobom prywatnym, chociaż zdarzało się, że typowano więcej laureatów, dostrzegając szczególną wartość nadesłanych prac. Wysoko oceniano teksty dostarczające bogatej wiedzy na temat



Il. 1–2. Przykładowe materiały konkursowe z Muzeum Etnograficznego w Toruniu (2022). Fot. V. Wróblewska.

przeszłości przodków, ale pozostające też w zgodzie z poetyką tradycyjnych przekazów, nie tylko bajek ludowych, gdyż przywołane dane wskazują, że te popularne formy folkloru stanowiły nieznaczną część konkursowych materiałów. Warto dodać, że większość zgromadzonych źródeł do tej pory pozostaje w archiwum, część została przepisana przez pracowników muzeum na maszynie bądź skserowana (il. 1, 2), część zdigitalizowana, tylko nieliczne z nich wydano drukiem w ciągu ostatnich kilkunastu lat w artykułach naukowych bądź antologiach.

W jednej z prac poświęconych tej tematyce zawarto wybrany zestaw przysłów pochodzących z przywołanych konkursów, a nadesłanych przez Kazimierza Łukomskiego (Łopatyńska 2007: 205–212). W kolejnym artykule, *Bajki ludowe Feliksa Paczkowskiego z Włocławka* (Karpieńska-Jóźwiak 2011), który powstał na podstawie rozprawy napisanej przez Krystynę Karpieńską-Jóźwiak pod kierunkiem dr Teresy Karwickiej w 1978 r. na Podyplomowym Studium Etnografii na UMK w Toruniu, zamieszczono wraz z rozbudowanym komentarzem wybrane teksty tytułowego pisarza, jednego z najbardziej aktywnych, ale też w największym stopniu uzdolnionych twórców biorących udział w toruńskich konkursach. Na podstawie innych zarchiwizowanych źródeł została przygotowana przez kustosz Hannę Łopatyńską z toruńskiego muzeum, adresowana do dzieci antologia – *Bajki dla odważnych* (Łopatyńska 2013) wraz

z audiobookiem. Ostatnią z publikacji opartych na konkursowym materiale (34 przekazy zróżnicowane pod względem gatunkowym) jest wydana w minionym roku edycja krytyczna *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów z lat 1955–1966)* wraz ze wstępem i przypisami (Wróblewska 2022b)¹. Większość z udostępnionych czytelnikom opowieści realizuje znane wątki skatalogowane przez Juliana Krzyżanowskiego w *Polskiej bajce ludowej w układzie systematycznym* (Krzyżanowski 1962; Krzyżanowski 1963), chociaż o różnym stopniu wierności w stosunku do dawnych fabuł. Część z nich uległa znacznym modyfikacjom, została wzbogacona o elementy obce kulturowo, jak dygresje o treści historycznej czy obyczajowej, co rodzi wątpliwości odnośnie do ich tradycyjności, jakiej poszukiwali organizatorzy ludoznawczych konkursów. Dawne narracje, zapisywane w XIX i pierwszej połowie XX w., nawet jeśli je utrwalali i modyfikowali etnografowie oraz pisarze, chociażby Oskar Kolberg, Stanisław Ciszewski czy Kazimierz Władysław Wójcicki, kierując się kryterium atrakcyjności, jak też poprawności językowej i obyczajowej, stanowią wytwór oraz świadectwo kultury chłopskiej, bowiem w większości przypadków pochodziły od wiejskich informatorów i były zanotowane w czasie istnienia żywej jeszcze kultury ludowej². Stąd powraca pytanie, czy zapisy z połowy XX w. rzeczywiście można zakwalifikować do grupy tradycyjnych bajek, czy jednak stanowią nową formę folkloru, którą daje się określić mianem ludowej bajki konkursowej.

Ludowa bajka konkursowa – próba definicji

Rozważania warto zacząć od tytułowego pojęcia, które wydaje się być przydatne w badaniach folklorystycznych, bowiem dzięki niemu łatwiej oznaczyć, a tym samym odróżnić dwojakiego rodzaju źródła: z jednej strony materiał pozyskiwany w terenie, w warunkach naturalnych albo do nich zbliżonych, czyli przekazy opowiedziane i zarejestrowane w środowisku gawędziarza i bezpośrednio od niego (bajka ludowa), zaś z drugiej – teksty spisane, nadesłane na konkurs, a niewykluczone, że pod tym kątem odpowiednio zmodyfikowane (ludowa bajka konkursowa).

Proponowany termin można rozumieć – najogólniej rzecz ujmując – jako źródłowy materiał, zazwyczaj niepublikowany, niekiedy udostępniony zainteresowanym w formie drukowanej bądź zdigitalizowanej, archiwizowany w jednostkach muzealnych i innych podobnego typu, nadsyłany na konkursy ludoznawcze/folklorystyczne

-
- 1 Z antologii *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów z lat 1955–1966)* będę czerpać przykłady, jak też odwołam się do niektórych zawartych tam ustaleń.
 - 2 Pomijam dyskusyjną kwestię ludowości kojarzonej z chłopstwem bądź szerzej – z warstwami uboższymi. Ostatnio polemicznie do sprawy tego rodzaju nazewnictwa odniósł się Ewa Klekot w książce *Kłopoty ze sztuką ludową* (2021), stawiając tezę o ludowości jako konstrukcie stworzonym przez inteligencję. Nie wdając się w tego rodzaju rozważania, pozostaję przy dobrze osadzonym w badawczej tradycji i czytelnym terminie „bajka ludowa”, konsekwentnie stosując też wymiennie pojęcia „kultura ludowa” i „kultura chłopska”.

organizowane przez instytucje kultury. Tekst konkursowy wykazuje cechy tradycyjnej bajki ludowej, jednak utrwalony został w formie pisemnej przez samego użytkownika folkloru, rzadziej inną osobę, co rzutuje na jego ostateczny kształt. Sposób pozyskania materiału – zgłoszenie na konkurs gotowego przekazu – zasadniczo różni się od metod rejestracji opowieści z poprzednich epok w większości przypadków zapisywanych bezpośrednio od nieznanymi pisma i zwykle bliżej nam nieznanymi informatorów, których danych biograficznych zazwyczaj nie utrwalano bądź robiono to sporadycznie. W wypadku bajki konkursowej sami zainteresowani, zapewne skuszeni wygraną bądź kierujący się innego typu pobudkami, spisali (napisali) i przesłali znane opowieści bądź ich zestaw (takie przypadki się zdarzały). W odróżnieniu też od źródeł dawnych dysponujemy podstawowymi danymi identyfikującymi „informatora”, takimi jak imię i nazwisko, adres zamieszkania, a niekiedy poznajemy źródło bajki (okoliczności pozyskania opowieści).

W powyższym kontekście otwarte pozostaje pytanie, co z tradycyjnością tego rodzaju materiału. Czy na określenie konkursowych prac nie wystarczy znany termin „bajka ludowa”, skoro w przeszłości i tak teksty utrwalano na papierze, tyle że tego zadania podejmowali się nie sami użytkownicy folkloru, lecz wykształceni miłośnicy i poszukiwacze dawnych narracji? Pytanie nie wydaje się bezzasadne, bowiem bez trudu można wskazać cechy, które nadesłane przekazy zbliżają do dawnych opowieści oralnych, chociaż, o czym będzie mowa, do końca nimi być nie mogą, gdyż stanowią formę pośrednią między tekstem ustnym a (s)pisany (zob. Kowalski 1990: 48–61). W sytuacji zapisu tekstu folkloru

niektóre cechy prymarne ustne zamienia ekwiwalenty literackie (obowiązkowo substancję dźwiękową zastępuje substancja graficzna), niektóre po prostu traci (środki somatyczne, dialogowość w płaszczyźnie przekazu). Pewne cechy ustne zostają jednak zachowane (struktury gramatyczne, leksyka), czasem tylko jako wewnętrzne «otwarcie miejsca» na coś, czego nie ma naocznie, ale co jest założone i implikowane przez tekst (Bartmiński 1990: 11).

Na oralny charakter zgromadzonych w muzealnych archiwach bajek wskazuje wiele różnych elementów konstrukcyjnych, zarówno językowych i kompozycyjnych (Lord 2010: 89–115), jak powtórzenia, wyliczenia, formuły, czyli gotowe konstrukcje inicjalne, medialne i finalne, np. „Było to bardzo dawno temu”, ułatwiające zapamiętywanie i odtwarzanie narracji (Wróblewska 2022a: 49). Nierzadko brakuje charakterystycznych dla pisma tzw. wskaźników zespolenia, językowych elementów nawiązujących, chociażby zaimkowych, budujących zdania złożone, a decydujących o płynnym przechodzeniu od jednej do drugiej myśli lub kolejnej części. Całość wypowiedzi niekiedy sprawia wrażenie niedopracowanej, utrzymanej w duchu niekontrolowanego strumienia świadomości, bez wyraźnego związku przyczynowo-skutkowego, co dodatkowo zostaje uwypuklone przez niestandardową interpunkcję:

Zadowolony urządził bal na który zaprosił sąsiadów zadowolony że może nawet powiększyć swój inwentarz wiosną, co go bardzo podnosiło, to też wychwalał się, że jest dobrym gospodarzem że będzie mógł podwyższyć swoje konie kupując od innych tanię pomiędzy zaproszonymi gośćmi znalazł się czarnoksiężnik który słysząc co książe mówi, postanowił uszczęśliwić mu jego gospodarstwa i tak po odbytych balu za trzy dni, czarnoksiężnik zamienił się w konia ogromnego po 12tej w nocy porwał jeden stóg siana (Kotłowski 2022b: 57).

Nie brakuje także innych licznych błędów, m.in. stylistycznych, ortograficznych oraz gramatycznych, świadczących o braku korekty, a tym samym o nikłym stopniu świadomości językowej autorów nadsyłanych materiałów.

Omawiane bajki odznaczają się również symptomatyczną dla tradycji ludowej wariantowością. Uczestnicy konkursu niezależnie od siebie przysyłali opowieści będące realizacjami tego samego popularnego wątku bądź kontaminacji kilku znanych schematów fabularnych, np. z grupy T 327, skupionych wokół zdarzeń o Jasiu i Małgosi, w tym T 327C „Jędza i karzełek”, T 327D „Czarownica ludożerczyni”, T 327E „Ucieczka od czarownicy” lub T 327A „Czarownica i dzieci (Jaś i Małgosia)” (Wróblewska 2022b: 123–130; 63–67) i T 330B „Stary żołnierz i diabli” (Wróblewska 2022b: 122–123; 145–149 – tu połączenie z T 475 „Pałac piekielny”; por. Krzyżanowski 1962: 106–108). Wielość przykładów poświadcza powszechność i rozpoznawalność bajkowych historii, chociaż analiza porównawcza wariantów dowodzi niekiedy znacznej odmienności w podejściu do bajkowego dziedzictwa. Zróżnicowanie nadsyłanych propozycji sygnalizują już zwykle bardziej rozbudowane akapity wstępne, niekiedy wyrastające z tradycyjnych formuł:

Dawno temu, w jednej osadzie położonej niedaleko rzeki mieszkał ubogi wieśniak. Miał on dwie córeczki i jednego chłopca, który był jego prawą ręką i mógł go zawsze i wszędzie w pracy zastąpić. Żona wieśniaka nie była zdrową kobietą. Często zapadała na jakąś chorobę, której żadna z zieleńców nie mogła się rozpoznać. Za to ją w pracy domowej zastępowała nieco starsza córeczka. Tak szło im życie w codziennym trudzie i w pracy domowej i w polu (Paczkowski 2022a: 63).

Pewnego razu za górą wysoką, a za rzeką głęboką i za lasem wysokim, a za polem szerokim, żyły sobie dwie czarownice. Ale jedna z drugą żyły w niezgodzie, ponieważ obie sobie pozazdrościły, choć jedna jak i druga o sobie czyli o swoim zysku wiedziały, toteż której się dobrze powiodło, to większą nienawiścią pałały do siebie. Jedna zwała się Zazdrością a druga Złością, ale obie były bogate i żyły jak chciały i co chciały to robiły, bo moc mieli czarodziejskom (Paczkowska 2022b: 123–124).

W nadesłanych na konkurs tekstach nie brakuje formuł krótszych, bliższych poetyce oralnych zdań inicjalnych bądź finalnych, chociażby „Było to bardzo dawno temu” (Kotłowski 2022b: 74; analogiczne, np. s. 120, 130, 137, 249, 254), „Było to w czasach” (Paczkowski 2022b: 91), „(...) żyli szczęśliwie spędzając swoje życie razem w polubieniu

jedno drugiego” (Kotłowski 2022a: 91). Niemal we wszystkich przykładach, niezależnie od odmiany gatunkowej – bajka magiczna, zwierzęca, nowelowa, występują również typowe dla dawnych przekazów ludowych zasady kompozycyjne, m.in. kontrast, paralela albo troistość (Ługowska 1981). Świat przedstawiony najczęściej jest prezentowany w sposób schematyczny, wybiórczy, a wszyscy bohaterowie pozbawieni są pierwiastka indywidualizacji. Tym samym bajki konkursowe pod względem konstrukcyjnym pozornie wydają się nie wykazywać zbyt wielu różnic w stosunku do przekazów tradycyjnych:

Była sobie raz wdowa. Miała pięć córek: Kasię, Basię, Bronkę, Julkę i Marysię. Ciężko wdowie się wiodło. W jej życiu niedostatek wyglądał i z każdego kąta (Paczkowski 2022d: 115).

Pewin gospodarz posłół parobka po drzewo do lasu. No a parobek posłuchał gospodarza no i sie wybroł. Zabroł ze sobum siekire wsiał na wóz i pojechał (Miśkiewicz 2022: 227).

Również zakres gatunkowy analizowanych opowieści specjalnie nie odstaje od zestawu form genologicznych funkcjonujących w dawnym repertuarze chłopskim. Wśród nadesłanego materiału znajdują się przywołane już podania, legendy, bajki komiczne, magiczne i zwierzęce, jednak w samej realizacji poszczególnych form zdarzają się nowe propozycje odczytania wątku i znaczne odstępstwa fabularne, jak w opowieści opartej na rozpoznawalnym schemacie T 200 „Antagonizm psa i kota”:

Dawno już temu, na przestronnej polanie zebrały się zwierzęta, by zgodnie podzielić się terenami łowieckimi. Lew był królem na zebraniu. Siedział na ściętym pniu. Inne zwierzęta tworzyły krąg a psy były gońcami. Tylko wielbłąd jednogarbny nie przybył na zebranie. Wobec tego polecono psu, aby przyprowadził zwierzę, które ma garb. Pies puścił się w drogę w poszukiwaniu takiego zwierzęcia. Natknął się na kota, który zrobił garb. Więc przyprowadził kota przed króla – lwa. Wszystkie zwierzęta parsknęły szyderczym śmiechem. Pies puścił się za kotem, a ten ostatni zrobiwszy po raz drugi garb zaczął uciekać. Od tego czasu kot i pies żyją w wielkiej niezgodzie. (Są niestety i wyjątki, gdzie pies z kotem żyją w lepszej zgodzie, niż ludzie) (Bartkowiak 2022b: 253).

W tradycyjnych wersjach konflikt między psem a kotem miał wynikać z niewywiązania się z danego słowa – nieupilnowania ważnych dla jednej ze stron dokumentów bądź resztek żywności, które ostatecznie zjadły myszy (Krzyżanowski 1962: 68):

Otóż bardzo dawno temu, ukradły psy rzeźnikowi bardzo dużo mięsa. Nażarłszy się, debatowały, gdzie schować resztę. Jeden z nich doradził, prosić koty, by zjadłszy, ile im się podoba, resztę zaniosły do ogrodu i pilnowały. Zaproszone koty, po zjedzeniu pewnej ilości, zabrały mięso do ogrodu i pilnowały go. Późno w nocy zachciało się kotom spać. Gdy te spały, przyszły myszy i wszystko mięso zjadły. Dlatego dziś pies nie lubi kota, a gdy się z nim spotka, warczy: Gdzie mięso?! (Magierowski 1902: 424).

Jak łatwo zauważyć, w wariacie konkursowym nie tylko poszerzono zakres występujących zwierząt o gatunki egzotyczne, ale również wskazano odmienny powód sporu, czyli nieporozumienie oparte na nieznanomości gatunków przedstawicieli fauny i wynikające z tego faktu ośmieszenie jednej ze stron – w tym przypadku psa. Ponadto nowszy wariant popularnej bajki w części finalnej zawiera morał odnoszący się do świata ludzi, niczym w literackiej bajce ezopowej (Abramowska 1991: 61–72), czego nie znajdziemy w oralnej wersji tradycyjnej. Tym samym zwierzęcą bajkę konkursową możemy uznać za bardziej złożoną pod względem ideowym i urozmaiconą w zakresie konstrukcji świata przedstawionego od jej ludowej odpowiedniczki. Ponieważ nie udało się odnaleźć podobnych przykładów bajki zwierzęcej ukazujących analogiczny konflikt między bohaterami, trudno jednoznacznie stwierdzić, na ile wprowadzone zmiany pochodzą od uczestnika konkursu i stanowią jego oryginalny pomysł na ożywienie schematycznej fabuły, a na ile wynikają z tradycji rodzinnych czy lokalnych nadawcy tekstu.

W bajkach konkursowych można zarejestrować zdecydowanie więcej różnego typu zmian, co nie pozwala nazwać ich z całym przekonaniem opowieściami ludowymi i nie tylko dlatego, że w większości mają swego autora albo pośrednika – kogoś, kto daną historię wybrał, spisał bądź napisał. Przy okazji pojawia się kolejny problem, tym razem w zakresie jednoznacznego określenia roli nadawcy materiału konkursowego – kim on jest? Pośrednikiem, użytkownikiem, gawędziarzem, a może już autorem³? W zgłoszeniach występują nierzadko informacje o okolicznościach poznania opowieści, niekiedy zasłyszanych od członków rodziny, sąsiadów, ale bywa, że i od ludzi zupełnie obcych, nawet pochodzących z innych krajów, jednak trudno określić, na ile spisana historia była zakorzeniona w tradycji rodzinnej uczestnika konkursu, jeśli w ogóle w niej funkcjonowała, a na ile jest wymysłem autorskim:

Tę bajkę też słyszałam od babci, która miała 79 lat J.M., zam. Koneck pow. Włocławek. Jak służyła u dziedzica, to ten starzec co paśł krowy opowiadał (Paczkowska 2022b: 130).

Tę bajkę słyszałam od Niemki, z nazwiskiem K.E. zam. wieś (...) pow. Włocławek lat miała 63. Ona słyszała od swego ojca, prawdziwego Niemca, rodakiem z Berlina, lat 73. Był bardzo uczony i zamożny. Ja służąc u tej Niemki mając lat 13 to wszystko co mogę zaznaczyć. Teraz ta Niemka już nie wiadomo gdzie (Paczkowska 2022c: 193).

Tą bajkę słyszałam od ojca swego D.I., murarz. Pochodzi z Chodzcy pow. Włocławek lat 57. On słyszał od jednego uczonego księdza, co był razem w lagrach, pochodził z białostockiego miał lat 61 nazywał się Z.L. rodak z Białegostoku (Paczkowska 2022a: 260).

3 Problem autorstwa folkloru, w tym udział pierwiastka zbiorowego i indywidualnego, szerzej omówili autorzy klasycznej już dziś rozprawy Piotr Bogatyriew i Roman Jakobson *Folklor jako swoista forma twórczości* (Bogatyriew, Jakobson 1978: 52–65).

Idąc wskazanym tropem, dostrzegamy kolejną niejasność dotyczącą charakteryzowanego materiału. Z jakiego typu materiału mamy do czynienia – ludową czy nieludową. Niektóre z nadesłanych przykładów bywają tak bogate w różnego rodzaju elementy kulturowo obce, szkolne, literackie czy też wielorakie odniesienia, że w grę może wchodzić już zjawisko zbliżone do literackiej adaptacji, tak jak rozumiała ten rodzaj przekładu Jolanta Ługowska (Ługowska 1981). W ujęciu badaczki w sytuacji artystycznej obróbki ustnego materiału dochodzi do swoistego przekodowania elementów tworzywa ludowego na system znaków literatury, przystosowanie dawnego tekstu do nowego kontekstu oraz przekształcenie zgodnie z planowanymi funkcjami, jakie ma pełnić w nowej sytuacji komunikacyjnej (Ługowska 1981: 31–33). Ponieważ wspomniana folklorystka zajmowała się jedynie przykładami utworów dla dzieci, nie uwzględniła adaptacji stworzonych dla potrzeb konkursowych, dokonywanych przez osoby nieparające się piórem, więc zagadnienie wymagałoby szczegółowych badań porównawczych wybranych wariantów – dawnych i współczesnych, przeprowadzonych w podobnym duchu jak uczyniła to autorka *Ludowej bajki magicznej jako tworzywa literatury*. Warto dodać, że niektóre z nadesłanych materiałów, m.in. Feliksa Paczkowskiego, w dużej mierze spełniają kryteria artystyczne obecnie stosowane do oceny literatury pięknej, więc problem wydaje się godny odrębnego rozpatrzenia.

Wśród konkursowych bajek zdarzają się także opowieści nietypowe, niedające się odnaleźć wśród znanych narracji ludowych. Nie znajdziemy może zbyt wielu nowatorskich przykładów, w każdym razie w edycjach toruńskich, ale brak badań na szerszą skalę nie pozwala na uznanie wskazanej tendencji za dominującą. Na uwagę zasługuje np. wyjątkowa bajka *O karle potworze* opracowana przez wspomnianego Paczkowskiego (Paczkowski 2022c: 218–222) – o okrutnej władczyni, która odkupuje od pary biedaków ich brzydkie, ale niezwykle silne dziecko – karła. Pani trzyma chłopca w zamknięciu – w piwnicy, a kiedy dorasta i staje się młodzieńcem, wykorzystuje do najokrutniejszych zadań, w tym do zabijania niewygodnych dla siebie ludzi. Sama kobieta, pragnąc zachować młodość, kąpie się w krwi dziewcząt podstępnie sprowadzanych na zamek (rzekomo do pracy w roli służących), a następnie w perfidny sposób mordowanych. Fabuła, której na próżno szukać w systematyce opracowanej przez wspomnianego Krzyżanowskiego, daje się powiązać z historią siostrzenicy Stefana Batorego – Elżbietą Batory, zwaną Krwawą Hrabinią z Čachtic, władczynią żyjącą w XVI w. i słynącą z podobnego typu okrucieństwa (Bartosiewicz 2018: 101–121). Jednocześnie może nasuwać skojarzenia z popularną swego czasu romantyczną powieścią Zygmunta Krasieńskiego *Mściwy karzeł i Mastaw księżę mazowiecki*, wydaną między 1828 a 1829 r. (Sokulski 2017: 136). Niewykluczone w tym przypadku, że o wyborze fabuły przez Paczkowskiego zadecydowały wpływy lektur, z którymi mógł się zapoznać, ale nie posiadamy żadnych dokładniejszych informacji na ten temat.

Istotną różnicą w stosunku do oralnych bajek jest również wspomniana, a zauważalna dygresyjność konkursowych opowieści. Tematyka pojawiających się nierzadko

komentarzy, wtrąceń i dopowiedzeń odznacza się niezwykle różnorodnością – od informacji geograficznych, poprzez historyczne, architektoniczne, do obyczajowych, jak np. w bajce nadesłanej przez Bartkowiaka:

Dwa kilometry od naszej wsi rozciąga się wielki las. Wielkość jego wynosi około 7000 ha. Mniej więcej jeszcze przed 150 laty był on prawie jeszcze raz tak wielki. Do czasów Fryderyka Wielkiego (króla pruskiego) należał las miradzki do zakonu Cystersów w Strzelnie. Kiedy nastąpiła kasacja powyższego zakonu, rząd pruski odebrał owe lasy i upaństwowił je. Były to czasy, kiedy nastąpił I rozbiór Polski – 1772 r. (Bartkowiak 2022a: 197).

Oczywiście nie wszystkie uwagi czy wtrącenia napisano poprawną polszczyzną, niektóre fragmenty sprawiają wrażenie niezdarnych, niedokończonych, jednak dowodzą większego zakresu wiedzy i stopnia świadomości społecznej autorów konkursowych prac w stosunku do pozbawionych regularnej edukacji gawędziarzy z przeszłości. Wpływ szkoły wyraźnie zauważalny jest m.in. w zakresie stopnia użycia języka regionalnego. W nadesłanych tekstach pojawiają się tylko nieliczne wyrażenia gwarowe, świadcząc o zaniku dawnego sposobu mówienia bądź świadomym unikaniu posługiwania się mową ojców, aby nie zostać posądzonym o kulturowe zacofanie. Na tę ostatnią zmianę zdają się również wskazywać wprowadzone do wypowiedzi nowe słowa, obce dawnym przekazom, jak cytryna, urząd bezpieczeństwa czy związek małżeński. Nie bez znaczenia pozostaje także używanie wyrazów „zabobon” lub „zacofanie” na określenie treści wierzeniowych, w które chłopi niegdyś wierzyli, a co do których już w jakimś stopniu się dystansowali bądź uważali, że powinni się dystansować, biorąc pod uwagę okoliczności konkursowe, np. „Tę bajkę czyli zabobon też słyszałam od mego ojca I.D.” (Paczkowska 2022d: 249). Dostrzegalną tendencją jest także większa świadomość polityczna i społeczna osób nadsyłających bajki, bowiem narratorzy wprost krytykują pańszczyznę, dziedziców, panów, a wychwalają powszechną edukację, nowy ład oraz możliwość samodzielnego wyboru partnera życiowego, w ten sposób dowodząc także znacznego zakorzenienia w porządku społecznym powojennej Polski. Informacje odsyłające do rzeczywistości wzbogacają także treść nadesłanych opowieści i stanowią zapis doświadczeń w danej wspólnotce, co jest w pełni zgodne z przywołanymi na wstępie zasadami funkcjonowania folkloru.

Wskazane różnice, jedynie szkicowo tu przedstawione, nie pozwalają nazwać bajek konkursowych wyłącznie bajkami ludowymi. Charakteryzują się one zdecydowanie większą różnorodnością i indywidualizacją niż przekazy z przeszłości, które były spisane przez uczonych – językoznawców, etnografów, folklorystów, a przez ten fakt przestają być własnością kolektywną. Co nie bez znaczenia, wskazana odmienność utworów w większości przypadków nie bierze się z ich artystycznego nacechowania, skądinąd drugorzędnej właściwości w badaniach nad twórczością ustną, lecz nowych propozycji rozwiązywania akcji. Z tego też powodu co najwyżej w pojedynczych

przypadkach można mówić o literackich bajkach czy adaptacjach tekstu ustnego. Z kolei użycie krótszego terminu „bajka konkursowa” nie dookreśla jakości przekazu i może prowadzić do utożsamiania z materiałami zgłaszanymi na inne konkursy, równie licznie organizowane tak dawniej, jak i dziś. Wiadomo bowiem, że oprócz folklorystycznych przedsięwzięć, nastawionych na pozyskanie tradycyjnych źródeł, ogłaszano również konkursy innego rodzaju, chociażby nakierowane na opracowanie literackich adaptacji bajek ludowych. W 1949 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki, zamierzając wydać zbiór baśni adresowanych do dzieci w wieku 8–10 lat, oczekiwało artystycznego, jak też odpowiednio ideologicznie sprofilowanego opracowania konkretnych bajkowych wątków, takich jak: „O chłopcu, jego kotku, piesku i lewku”, „Nadzwyczajni pomocnicy”, „Żona szuka utraconego męża”, „Jak Bartek został lekarzem” i „O ciekawej babie”, wskazanych przez specjalistyczne gremium, na czele którego stał Julian Krzyżanowski (Budrowska 2009: 213). Ponieważ nadesłane na konkurs materiały nie spełniały oczekiwań komisji, zwrócono się bezpośrednio do wybranych pisarzy i w efekcie zdecydowano się na druk *Baśni polskich* Hanny Januszewskiej, zbioru utworów dalece odbiegających od dawnych chłopskich narracji, natomiast zgodnych z profilem ideologicznym okresu socrealizmu (Januszewska 1952).

W powyższym kontekście nie należy również zapominać o tradycji konkursów gawędziarskich, także i obecnie cieszących się znacznym zainteresowaniem, w których rywalizacja polega na wygłoszeniu określonych regulaminem tekstów przygotowanych specjalnie na tę okazję. Żywy kontakt z publicznością i jury, imitujący dawne warunki bajania, znacznie jednak od nich odbiega, bowiem wytwarzana jest sytuacja sztuczna – konkursowa, parateatralna, natomiast same opowieści często niewiele mają wspólnego z tradycyjnymi przekazami, o czym pisały swego czasu Jolanta Ługowska (1999: 25–36) i Teresa Smolińska (1986), przy okazji dokonując typologii konkursów oraz gawędziarzy. W rozważaniach obu badaczek nie uwzględniono jednak konkursów na teksty (s)pisane, odznaczające się specyfiką wynikającą z zapośredniczenia kontaktów nadawców i odbiorców właśnie za sprawą papieru jako ich nośnika (Calame 2010: 273–310), chociaż wspomniano o innych formach zapośredniczenia, jak rejestracja dźwięku za pomocą dyktafonu czy dźwięku i obrazu za sprawą kamery. Warto jedynie odnotować, że konkursy literackie inspirowane twórczością ludową współcześnie są ogłaszane m.in. przez Stowarzyszenie Twórców Ludowych, które corocznie prowadzi nową edycję nagrody im. Jana Pocka, a uhonorowane utwory – zazwyczaj wiersze i opowiadania są drukowane na łamach czasopisma „Twórczość Ludowa” bądź w pokonkursowych antologiach (<https://zgstl.pl/dzialalnosc/ogolnopolski-konkurs-literacki-im-jana-pocka/>).

Biorąc pod uwagę różnorodność zaprezentowanych zjawisk, mieszczących się raczej w sferze folkloryzmu niż folkloru (Dziadowiec 2016: 66–92), termin „bajka konkursowa” w moim przekonaniu powinien być dodatkowo dookreślony i to w taki sposób, aby sygnalizować odbiorcom, o jakiego typu materiał chodzi. W wypadku określenia

„ludowa bajka konkursowa” pierwszy z członów pozwoli wyraźnie zaakcentować związek z tradycją oralną, z dawnym chłopskim repertuarem, a trzeci – wskaże na okoliczności powstania opowieści, jak wiadomo, przekładające się na jakość całości, oscylującej między sztuką słowa żywego a pisanego. Pełna nazwa gatunku wskazuje z kolei na różnicę między przekazem tradycyjnym, zwanym bajką ludową, a przekazem literackim, znanym jako baśń (literacka) (Wróblewska 2018: 293–299). Ludowa bajka konkursowa, jako że spisana przez samych użytkowników folkloru, jednak już posiadających pewien zasób wiedzy oraz doświadczeń wykraczających poza typowe przeżycia chłopskie, wynikające z mieszkania i pracowania przez lata zwykle w jednej wsi, wydaje się być ogniwem pośrednim między tradycją a nowoczesnością, między przeszłością a teraźniejszością, twórczością ustną a pisaną. J. Bartmiński mówił o istnieniu tzw. zjawisk przejściowych, jako przykłady wskazując chłopski list, wpis do pamiętnika i nagranie (Bartmiński 1990: 11). Sądzę, że w tym przypadku mamy do czynienia ze zjawiskiem podobnym, nie tyle z nową formą folkloru, co unowocześnioną jego postacią, którą można nazwać folklorem (s)pisany i to na potrzeby określonych instytucji, a nie wynikającą z indywidualnych pobudek (o dylematach w definiowaniu folkloru: Rękas 2018: 163–188). Niewykluczone jednak, że większe rozeznanie w tego typu konkursowym materiale pozwoliłoby na doprecyzowanie bądź zweryfikowanie powyższej tezy.

Bibliografia

- Abramowska, J. (1991). *Polska bajka ezopowa*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Bartkowiak, J. (2022a). Bajka o dwunastu zbójcach. W: V. Wróblewska (red.), *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów 1955–1966)* (s. 197–200). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Bartkowiak, J. (2022b). Kot i pies. W: V. Wróblewska (red.), *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów 1955–1966)* (s. 253). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Bartmiński, J. (1990). *Folklor – język – poetyka*. Wrocław: Ossolineum.
- Bartosiewicz, A. (2018). Elżbieta Batory – historia prawdziwa. *Przegląd Nauk Historycznych*, 2, 101–121. <https://doi.org/10.18778/1644-857x.17.02.04>.
- Bogatyriew, P., Jakobson, R. (1978). Folklor jako swoista forma twórczości. W: M. Waliński (red.), *Teoria kultury. Folklor a kultura* (s. 52–65). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Budrowska, K. (2009). *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL 1948–1958*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Calame, C. (2010). Między słowem mówionym a pisanym: wypowiedanie i wypowiedzenie w greckiej poezji archaicznej (przeł. W. Maczkowski). W: P. Czapliński (red.), *Literatura ustna* (s. 273–310). Warszawa: słowo/obraz terytoria.

- Dziadowiec, J. (2016). *Festum folkloricum. Performatywność folkloru w kulturze współczesnej. Rzecz o międzykulturowych festiwalach folklorystycznych*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Januszewska, H. (1952). *Baśnie polskie*. Warszawa: Iskry.
- Karpińska-Józwiak, K. (2011). Bajki ludowe Feliksa Paczkowskiego z Włocławka. *Materiały Muzeum Etnograficznego w Toruniu*, 2, 29–70.
- Klekot, E. (2021). *Kłopoty ze sztuką ludową*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Kotłowski, H. (2022a). Baśń o trzech siłaczach. W: V. Wróblewska (red.), *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów 1955–1966)* (s. 74–91). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kotłowski, H. (2022b). Baśń p.t. o księżciu i 3 synach 2 mądrych i 1 głupim. W: V. Wróblewska (red.), *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów 1955–1966)* (s. 57–63). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kowalski, P. (1990). *Współczesny folklor i folklorystyka. O przedmiocie poznania w dzisiejszych badaniach folklorystycznych*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Krzyżanowski, J. (red.) (1962). *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*. T. 1. (Wątki 1-999). Wrocław: Ossolineum.
- Krzyżanowski, J. (red.) (1963). *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*. T. 2. (Wątki 1000-8256). Wrocław: Ossolineum.
- Lord, A.B. (2010). Cechy oralności (przeł. P. Czapliński). W: P. Czapliński (red.), *Literatura ustna* (s. 89–115). Warszawa: słowo/obraz terytoria.
- Łopatyńska, H. (2006/2007). 1000 przysłów na 1000-lecie Państwa Polskiego. Zbiór przysłów z okolic Świecia w archiwum folklorystycznym Muzeum Etnograficznego w Toruniu. *Pomorze*, 8, 205–212.
- Łopatyńska, H. (wyb., oprac.) (2013). *Bajki dla odważnych*. Toruń: Muzeum Etnograficzne w Toruniu.
- Ługowska, J. (1981). *Ludowa bajka magiczna jako tworzywo literatury*. Wrocław: Ossolineum.
- Ługowska, J. (1999). *Folklor – tradycje i inscenizacje. Szkice literacko-folklorystyczne*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Magierowski, L. (1902). Bajki (z okolicy Jaćmierza). *Lud*, 81, 424.
- Miśkiewicz, P. (2022). *Zagadka*. W: V. Wróblewska (red.), *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów 1955–1966)* (s. 227–228). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Niebrzegowska-Bartmińska, S. (2018). Bajka ludowa. W: V. Wróblewska (red.), *Słownik polskiej bajki ludowej*. T. 1 (s. 54–70). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Paczkowska, A. (2022a). Bajka o diable i chłopie. W: V. Wróblewska (red.), *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów 1955–1966)* (s. 254–260). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Paczkowska, A. (2022b). Bajka o dwóch czarownicach. W: V. Wróblewska (red.), *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów 1955–1966)* (s. 123–130). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Paczkowska, A. (2022c). Bajka o kumotrze sprawiedliwym. W: V. Wróblewska (red.), *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów 1955–1966)* (s. 191–193). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Paczkowska, A. (2022d). O stary czarownicy i jej córce. W: V. Wróblewska (red.), *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów 1955–1966)* (s. 245–249). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

- Paczkowski, F. (2022a). Bajka o czarownicy. W: V. Wróblewska (red.), *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów 1955–1966)* (s. 63–67). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Paczkowski, F. (2022b). Bajka o ptaku, lwie i wielorybie. W: V. Wróblewska (red.), *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów 1955–1966)* (s. 91–98). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Paczkowski, F. (2022c). O karle potworze. W: V. Wróblewska (red.), *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów 1955–1966)* (s. 218–222). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Paczkowski, F. (2022d). O ubogiej wdowie i jej pięciu córkach. W: V. Wróblewska (red.), *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów 1955–1966)* (s. 115–123). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Rękas, D. (2018). *Między słowami. Projektowanie folklorystyki konwersacyjnej na materiale celebracji Wodzic w Macedonii*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe im. Adama Mickiewicza.
- Smolińska, T. (1986). *Ja wóm trocha połosprawiom. Współcześni gawędziarze ludowi na Śląsku*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Sokulski, M. (2017). Mściwy karzeł i Masław, książę mazowiecki Zygmunta Krasińskiego. *Sztuka Edycji*, 1, 135–149. <http://dx.doi.org/10.12775/SE.2017.0010>.
- Wróblewska, V. (2018). Baśń literacka. W: V. Wróblewska (red.), *Słownik polskiej bajki ludowej*. T. 1 (s. 293–299). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Wróblewska, V. (2022a). Konkursowe zmagania z tradycją. W: V. Wróblewska (red.), *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów 1955–1966)* (s. 9–55). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Wróblewska, V. (red.) (2022b). *Bajka ludowa na Kujawach (Antologia tekstów z lat 1955–1966)*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Strony internetowe

- Stowarzyszenie Twórców Ludowych: <https://zgstl.pl/dzialalnosc/ogolnopolski-konkurs-literacki-im-jana-pocka/>.
- Polski Komitet ds. UNESCO: <https://www.unesco.pl/kultura/dziedzictwo-kulturowe/dziedzictwo-nie-materialne/>.

Streszczenie

Zasadniczym celem artykułu jest prezentacja ludowej bajki konkursowej oraz próba odpowiedzi na pytanie, czy jest to nowa forma folkloru. Podstawę materiałową rozważań stanowią przekazy/teksty nadsyłane na konkursy ludoznawcze ogłaszane w latach 1955–1966 przez Muzeum Etnograficzne im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze – Oddział Toruń oraz Polskie Radio w Bydgoszczy. Z ponad 6 500 nadesłanych tekstów uwzględniono w badaniach jedynie bajki (ponad 350), które w założeniu organizatorów konkursów (łącznie odbyło się sześć) miały stanowić zapis tradycyjnych chłopskich przekazów. Wybrane opowieści, w większości realizacje znanych wątków opisanych w *Polskiej bajce ludowej w układzie systematycznym* przez Juliana Krzyżanowskiego, poddano analizie, wydobywając z nich cechy zarówno je łączące, jak i odrębne w stosunku do przekazów z przeszłości, aby scharakteryzować nowe zjawisko, z którym mamy do czynienia, czyli ludową bajkę konkursową.

Słowa kluczowe: konkurs, folklor, bajka ludowa, muzeum, ludowa bajka konkursowa

Summary

The aim of the article is both to describe the competition folk tale and to attempt to answer the question whether it is a new form of folklore. The material basis for the considerations are the texts sent to the ethnological competitions announced in the years 1955–1966 by Maria Znamierowska-Prüfferowa Ethnographic Museum in Toruń, the Polish Ethnological Society, Toruń Branch, the and Polish Radio in Bydgoszcz. Out of over 6,500 submitted texts, the analysis includes only fairy tales (over 350) which, according to the assumptions of the organizers of the competitions (of which there were 6 in total), were to be a record of traditional peasant texts. Selected stories, mostly realisations of well-known threads described in the Polish folk tale in a systematic order by Julian Krzyżanowski, were analysed, extracting from them common and distinct features in relation to earlier folk texts, in order to characterise the new phenomenon, i.e. competition folk tale.

Keywords: competition, folklore, folk tale, museum, competition folk tale

Translated by Author